

Redaktor naczelny — Leonard Wachański, zastępca red. naczelnego i kierownik działu publicystyki — Eugeniusz Kitzmann, sekretarz redakcji — Wiesław Porzycki, kierownik działu informacyjnego — Marian Flejsierowicz, kierownik działu łączności z czytelnikami — Zbigniew Mika.

CZY PAMIĘTASZ?

1956

XX Zjazd KPZR śledzony jest w Polsce z wrażliwością zainteresowaniem. Głębokie wrażenie — zarówno wśród partyjnych jak bezpartyjnych obywateli — wywołało zamieszczone 19. II w „Trybunie Ludu” oświadczenie pięciu partii, stwierdzające, że Komunistyczna Partia Polski została rozwiązana przez Komitet Wykonawczy Międzynarodówki Komunistycznej w 1938 r. w wyniku prowokacyjnych oskarżeń.

Kraj w żałobie. Dnia 12. III o godz. 21.30 zmarł w Moskwie po ciężkiej chorobie Bolesław Bierut.

Tragiczne w skutkach czerwcowe wypadki poznańskie mobilizują powszechną uwagę na konieczność naprawy wzajemnych stosunków między partią a masami.

Kilka tematów wystąpień na jesiennych sesjach sejmowej: teoria i praktyka funkcjonowania Sejmu; parlament i praworządność; decentralizacja zarządzania — bodźce ekonomiczne; inicjatywa załóg — eksperymenty; biurokracja.

VIII Plenum KC PZPR! Wyciągając wnioski z przeszłości, partia staje na czele procesu demokratyzacji naszego życia. Władysław Gomułka zostaje I Sekretarzem KC.

Rozpoczęła się kampania wyborcza do Sejmu pod hasłem dalszego pogłębiania i rozszerzania demokracji socjalistycznej. Jak stwierdził jeden z robotników zakładów „Cegielskiego”, chodzi o to, by budować taki socjalizm, który się lubi...

(API)

Huta miedzi pracuje

W tych dniach został uruchomiony jeszcze jeden wielki zakład przemysłowy na Dolnym Śląsku — huta miedzi w Legnicy. Założenia projektowe stawiają ten obiekt wśród największych hut miedzi w Europie. Praca huty opiera się na koncentracjach miedziowych otrzymywanych z krajowej rudy wydobywanej w niecce bolesławiecko-złotoryjskiej oraz w rejonie Lubra (ostatnio odkryto złoża).

Projekt budowy oraz maszyn i urządzeń dla huty dostarczył Związek Radziecki. Fachowcy radzieccy pomagali również przy montażu i uruchomieniu zakładu. Obok miedzi, w budowanej obecnie fabryce kwasu siarkowego będzie się wytwarzać kwas siarkowy z siarki, która jest produktem ubocznym przy koncentracjach miedziowych.

Na zdjęciu: W hali pieców szybowych. Za chwilę spust miedzi.

CAF — fot. Wołoszczuk



Premier N.S. Chruszczow:

Naszym zdaniem — w tej chwili barometr nie wskazuje wojny

DZIENNIK „Prawda” publikuje w czwartkowym numerze przemówienie premiera Nikity Chruszczowa, wygłoszone 28 lipca na wiecu w Dniepropietrowskich Zakładach Budowy Maszyn.

Nikita Chruszczow dokonał na wstępie oceny wewnętrznej położenia Związku Radzieckiego.

Przechodząc do zagadnień międzynarodowych, premier ZSRR skonstatował, że troską wszystkich ludzi na całym świecie jest obecnie sprawa trwałego pokoju, zagadnienie czy ludzkość nie zostanie znów wciągnięta w nową wojnę. „Rząd radziecki — powiedział premier — czyni wszystko, aby nie dopuścić do wojny. Naszym zdaniem, w tej chwili barometr nie wskazuje wojny. We wszystkich krajach wzmagają się tendencje w kierunku zapewnienia pokoju”.

W związku z wizytą wiceprezidenta USA, Nikity Chruszczow przedstawił treść rozmów z Richardem Nixonem, podkreślając, że przedstawiciel Stanów Zjednoczonych wypowiedział się w toku tych spotkań za pokojem.

Nikita Chruszczow naświetlił również fragmenty swych rozmów, odnoszące się do problemów wkręszania militarystyki w NRF. „Nie boimy się — stwierdził premier ZSRR — wojowniczych deklaracji Adenauera. Sytuacja międzynarodowa przeszła ewolucję bynajmniej nie na korzyść militarystów niemieckich. W chwili obecnej istnieją dwa samodzielne państwa niemieckie: pokojowa Niemiecka Republi-

ka Demokratyczna i Niemcy Zachodnie, w których coraz bardziej podnoszą głowę odwetowcy oraz militaryści”. „Na skutek awanturniczej działalności odwetowców zachodnoniemieckich — ostrzegł

Myśliwce Bundeswehry u granic ZSRR

Przed pewnym czasem siły NATO rozpoczęły manewry w Turcji, niedaleko granic Związku Radzieckiego. Bierze w nich udział m. in. 33 eskadra myśliwców bombowych Bundeswehry. Maszyny zachodnoniemieckiej Luftwaffe są pochodzenia amerykańskiego (od rzućtowne F84). Cała sprawa stała się głośna z chwilą rozbicia się transportowca zachodnoniemieckiego typu „Noratlas” w pobliżu tureckiego półwyspu Kapidagi.

Skutki burz

- * 1 osoba zabita
- * 23 pożary
- * Wywrócone słupy

(Inf. wł.)

Podczas ostatniej burzy — 29 bm. — w woj. poznańskim wybuchły 23 pożary, głównie z powodu wylądowań atmosferycznych. Taką przynajmniej ilość zgłoszono w Komendzie Wojewódzkiej Straży Pożarnej do godz. 12-tej następnego dnia.

Najgroźniejsze pożary wybuchły w Ryżynie (pow. Międzybórz), gdzie straty wyniosły 140 tys. zł oraz w miejscowościach: Leszczka (pow. Międzybórz), Siedlisko (pow. Trzcianka), Gąsiorów (pow. Koło) i Brzeźno (pow. Środa). Straty w tych wsiach szacuje się średnio na 100 tys. zł (płonęły stodoły z narzędziami i zbiorami). Najwięcej pożarów zanotowano w powiecie Koło (siedem). Ogólna suma strat przekracza milion złotych.

Nad powiatem szamotulskim tegoż dnia przeszła potężna burza połączona z gradobiciem. W Chełminku ofiarą pioruna padł Tadeusz Wróbel, którego nawałnica zastrąliła na polu podczas pracy. Wróbel poniósł śmierć na miejscu.

Wskutek huraganu w powiecie szamotulskim zostały poprzewracane drzewa, słupy telegraficzne i została zerwana sieć wysokiego napięcia. (ak)

W sprzedaży 3 numer miesięcznika „Chiny”

Podróż statkiem po rzece Jangtse można odbyć czytając bogato ilustrowany reportaż „Z Czunking do Wuchanu” prof. dr. S. Pieniążek, który w artykule „I pustynia musiała rodzić”.

Nieznanie dzieje legendarnego Polaka Szybo odziania ppik St. Wiecek w artykule „Dziennikarz polski w armii chińskiej”. „I inwestycje i spożycie” — o tym można przeczytać w artykule „Myśli i rozważania” poświęconemu sprawom gospodarczym. W numerze znajdziemy m. in. opis tradycyjnego wesela chińskiego, nowele i bajkę, odpowiedzi na pytania czytelników oraz wiele innych ciekawych rzeczy — chińskie zagadki, co to jest nefryt, jak wygląda pieczęć obywatela chińskiego, nowoczesna lampa Aladyna, jak woda zastępuje tlen itd.

„Rano trzy, wieczorem cztery” — mówi się w Chinach o pewnych ludziach. O jakich? Dowiedzie się z nr. 3 „Chin”. (na)

Neapol nadal bez wody

Skutkiem poważnego uszkodzenia rurociągów, Neapol nadal pozostaje bez wody.

Wbrew początkowym obietnicom władz miejskich, naprawopodobnie uszkodzeń nie udało się usunąć przed niedzielą, a niewielkie ilości wody dostarczane samochodami i wagonami-cysternami oraz pochodzące z wodotrysków miejskich stanowią przysłówiową „kroplę w morzu” wobec potrzeb milionowego miasta w okresie największych upałów.

Przeciętnie w okresie letnim zużycie wody w Neapolu wynosi ponad 170 milionów litrów dziennie. (PAP)

mówca — może dojść do starcia między Związkiem Radzieckim a Stanami Zjednoczonymi.

W końcowej części przemówienia Nikita Chruszczow przeszedł do zagadnień genewskiej konferencji ministrów spraw zagranicznych. Wyraził przekonanie, że — jeśli wszyscy uczestnicy obrad w trzewny sposób podesą do poruszonych problemów, konferencja z pewnością osiągnie sukces. „Wydaje się nam — oświadczył Chruszczow — że nadziedził czas, aby do tej trudnej pracy zabrali się przywódcy rządów. Niech ministrowie dokończą nowych starań dla znalezienia nadających się wzajemnie do przyjęcia rozstrzygnięć i porozumień się w kwestiach, które są w stanie uzgodnić. Reszcie, te najtrudniejsza, pryncypialna część przedyskutują szefowie rządów. Mamy z naszej strony na dzieje, iż w wielu spornych sprawach można dojść do porozumienia i zapewnić pokój”.

„Chciałoby się wierzyć — powiedział premier Związku Radzieckiego — że prezydent Eisenhower będzie dążył do wzajemnego zrozumienia ze Związkiem Radzieckim i uczyni wszystko, co leży w jego mocy, aby nie dopuścić do rozpętania nowej wojny”.

„Komitet Centralny partii i rząd radziecki uważają, że wytworzyła się obecnie taka sytuacja, w której imperialiści nie zdecydowaliby się lekko na rozpętanie wojny przeciw naszej ojczyźnie, przeciw krajom socjalizmu. Siły nasze i naszych socjalistycznych sprzymierzeńców są ogromne. Jak widać, na Zachodzie teraz to rozumieją” — zakończył przemówienie premier Chruszczow.

Zaślubiny po śmierci

Makabryczna ceremonia odbyła się w tych dniach w stolicy Tajwanu — Taipei. Były to zaślubiny dwójga młodych ludzi, którzy cztery dni wcześniej popełnili samobójstwo, skacząc w fale położonego w pobliżu Taipei Zielonego Jeziora. W listach, jakie 20-letni Czen Wu-czi i jego 18-letnia narzeczona Tasi Katsze pozostawili swoim rodzicom, tłumaczyli, iż wybrali śmierć ponieważ rodzice obojga kategorycznie odmówili zgody na ich ślub.

Ślub jednak odbył się. Zgodnie z miejscową tradycją, która przewiduje podobne wypadki, oba ciała wydobyte z jeziora zostały przybrane w tradycyjne szaty weselne i w otoczeniu krewnych i przyjaciół przeniesione na plac przed świątynią, gdzie odbyła się

Ze świata wielkiej polityki

„Time”: Frahm-Brandt

Nazwisko urzędującego burmistrza Berlina zachodniego Willi Brandta robi karierę. Powtarza się je we wszystkich możliwych przypadkach nie tylko w prasie niemieckiej.

W lutym ubiegłego roku Brandt odbył podróż do USA. Został przyjęty przez Eisenhamera. Brandt powtórzył z nie mniejszym sukcesem swój wyjazd w lutym tego roku i wrócił do Berlina po triumfalnej podróży przez bliski Wschód. Brandt prowokacyjnie odmówił w marcu br. spotkania z premierem ZSRR N. Chruszczowem, mimo iż przewodniczący SPD E. Ollenhauer przyjął wcześniej zaproszenie. We Frankfurcie n. M. wydano zbiór płyt gramofonowych, które odtwarzają przeszłość Berlina. Brandt występuje w tej płytotece jako równorzędny partner Eberta i Goebbelsa. Brandt zamierza odegrać znaczącą rolę w drugiej fazie konferencji genewskiej ponad głowami oficjalnej delegacji berlińskiej.

Wystarczy tych paru faktów, by stwierdzić, że Brandt jest wśród konkurentów politycznych w NRF osobą wyraznie eksponowaną. Zajmuje się nim również periodyki pozaniemieckie. Za pośrednictwem wschodnoniemieckiej „Berliner Zeitung” reprodukujejmy kapitalny portret berlińskiego burmistrza na podstawie materiałów opublikowanych w amerykańskim „Time” (z uwagami „Berliner Zeitung”).

A więc przede wszystkim pan Brandt nosił swego czasu nazwisko Frahm. I mienił się socjalistą. Był na tyle „czerwony” — pisał „Time” — na ile można nim być, nie będąc w rzeczywistości nim wcale. Gdy Hitler doszedł do władzy, Herbert Karl Frahm zdecydował się na wyjazd z

Niemiec i udał się do Norwegii, a następnie do Szwecji. Byli „czerwony” pan Frahm przyjął wtedy nazwisko Willi Brandt i odtąd już po nim pozostaje.

Gdy wojna się skończyła, Willy Brandt przybył do Niemiec w randze majora armii norweskiej. Powodowało mu świetnie i nie wyrażał on najmniejszej wówczas chęci zająć się sprawami swej ojczyzny. Aliści w niedługim czasie przyjeździe, po odbyciu długiej rozmowy z ówczesnym burmistrzem Berlina Reinholdem (Time) milczy dyskretnie o licznych rozmowach z panią Eleanor Dulles, ówczesnym szefem wywiadu amerykańskiego w Berlinie, Willy Brandt zmienił pozycję. Wstąpił do SPD (partia socjalno-demokratyczna). Odtąd rozpoczął się jego błyskawiczny awans do władz partii, wybór do berlińskiego Abgeordnetenhaus, z kolei wybór burmistrza zachodniego Berlina oraz na przewodniczącego zachodniobermińskiej SPD.

Jakie to siły popychały Brandta z jednego na drugie, coraz to wyższy szczebel?

Ze nie działało się to silnie wewnętrznymi samymi siłami nie ulega najmniejszej wątpliwości. Nie popierał go Ollenhauer, przewodniczący SPD w Zachodnich Niemczech, który w Brandcie mniósł widzieć raczej groźnego konkurenta do stolka przewodniczącego partii.

Najciekawsze jest jednak to, że Brandt, oficjalnie gorzko przeciwnik Konrada Adenauera, chrześcijański demokraty w rzeczywistości utrzymuje z nim bliskie przyjazne stosunki. I tutaj daje się pewne, że owe przysłowiowe nitki zbiegają się jednym kłębkem. Z amerykańskiego kłębaka płyną miliony dolarów nie tylko do Konrada Adenauera, ale także do kas zachodniemieckiego burmistrza. „Time” przyznaje, że zachodniobermiński bastion posiada „wrećce niecodzienną wartość” dla carstw zachodnich. Z Berlina zachodniego — pisał „Time” — mocarstwa zachodnie otrzymują swoje najlepsze siły, mości szpiegowskie o wszystkich, co dzieje się we wschodniej Europie.

Tak więc portret Willy Brandta byłby mniej wielokompletny: socjaldemokrata, który jest w złych stosunkach z przewodniczącym partii socjaldemokratycznej, a przyjaźniony z przewodniczącym „wrogiej” partii chrześcijańsko-demokratycznej. Zmienne zależności od polityki, według oceny „Time”, „nasz człowiek”. (ZAP)

B.B. w stroju Ewy

Cenzura nowojorska cofnęła decyzję o wycięciu dwóch scen z filmu „Miłość jest moim zawodem” z Brigitte Bardot w roli głównej.

Sceny te przedstawiały Brigitte „w stroju Ewy” spacerującą po ulewnym deszczu. (PAP)

ANTONI MACZYŃSKI



— Operowaliście Dariusza? Na co? Dlaczego? Czy dla wyjęcia kuli? — pytał ciekawie kobiety, którym zawtórował Rafał z złe ukrywanym przestrachem: — Chyba nie na skutek mej pierwszej pomocy, udzielonej pacjentowi na mokrym pobojuwisku, bez waty, gazy, środków antyseptycznych i narzędzi chirurgicznych.

— Dzięki Bogu, że tych ostatnich pan nie miał — odparł lekarz wcale nie koscystycznie. — Zresztą spisał się pan znakomicie i jako sanitariusz i jako wojownik. Mój syn, choć nienawidził pana wczoraj, dziś uwielbia pańską szlachetność. Ale kula ze sztucera zmasakrowała Dariuszowi łokieć tak, że musieliśmy mu... amputować rękę. Prawą rękę!

— Serdecznie współczuję — wyrwał się Edward pierwszy i nagle zmieszal się okropnie, uświadomiwszy sobie, komu to kalektwo Dariusz zawdzięcza.

Także pomyślał Arleny — ciągnął dalej Rafał Królik po chwili milczenia, jakim snadź uczczono przedwcześnie zmarłą rękę, — było zażądanie okupu \$ 530.000, to jest akurat w wysokości takiej sumy, jaka przypadałaby jej ojcu netto, już po zapłaceniu słonego u was podatku spadkowego. Ta naiwność od razu wskazywała na rodzinne porachunki w Cypress Mansion, a sposób uprowadzenia Jima stał, na typowo wewnętrzną robotkę! Ba, ale kto tutaj mógł być tym czarnym charakterem i współnikiem porwy? Roztrząsałem możliwości, sympatie, antypatie i urazy każdego z domowników.

— 306 —

— Pan posądzal nawet mnie! — wypomniła mu Tallula.

— Nie mogłem robić wyjątku dla nikogo, lecz od początku najbardziej podejrzane było zachowanie się Arleny. Zaczęło się ono jej nagłym telefonem, niby to spowodowanym troską o mdlejącą matkę Jima, a w rzeczywistości będącym hasłem i szyfrem. Jego celem było zawiadomić współnika Dariusza, że nocne zniknięcie Jima zostało właśnie zauważone przez rodziców i że teraz trzeba ich zacząć terroryzować, aby nie zawiadomili policji. I rzeczywiście! Ledwie Arlena ukończyła swą cenzuralną rozmówkę z synem lekarza domowego, zadzwonił telefon tutaj. Zmieniając głos, co on świetnie robić potrafił, Dariusz zagroził Jakubowi utopieniem Jima, gdyby ktoś dał znać policji o jego porwaniu, a sam przedstawił się jako herszt potężnej bandy przestępców.

— Która w rzeczywistości składała się tylko z dwójga osób.

— Tak, jeśli idzie o samo porwanie Jima i żądanie zań okupu. Natomiast jako „Red” wodzirej złotej młodości tutejszej czy też młodszych „rycerzy” K.K.K. ma Dariusz na swe rozkazy spory zastęp pomocników, których jak gdyby wice — Fuehrerem z jego nominacji jest Herman Reece, syn tutejszego policmajstra. Tym łobuzom kazał on zlynczować mnie, jako rzekomego Negra z Nowego Jorku, który jakoby uwodził białe kobiety w Georgii, podając się za silnie opalonego Jankesa.

— To Dariusz też zrobił za namową Arleny.

— Wiem, doktorze. Ona przecież, będąc w Cypress Mansion, zauważyła, że moje rady dawane panu Currowi utrudnią jej lub uniemożliwią skorzystanie z okupu. Ona wyczuła, że podejrzywałem jej współudział i dlatego podstępnie wywabiała mnie w niedzielę po południu na przejażdżkę jej motorówką. Ona przedtem zawiadomiła telefonicznie Dariusza, na której wysepce wśród moczarów jego pomocnicy mogą przylapać mnie z białą dziewczyną na gorącym uczynku i...

(C. d. n.)

Przyjechał nowy nauczyciel...

Jesienią ubr. do inspektora szkolnego w pow. drawskim woj. koszalińskie podeszły napływać podania o pracę nauczyciela wiejskiego. Przychodziły listy z Poznania, Bydgoskiego i Kieleckiego w reżimie do szkół wiejskich tego powiatu przychodziło 14 nauczycieli, którzy wnioski do inspektoratu szkolnego w Drawsku napisali po przeczytaniu w prasie wiadomości Agencji ZAP o wolnych posadach dla nauczycieli.

Jan Jędrzejewski notatkę prasową o wolnych posadach nauczycielskich przeczytał w czasie zajęć świetlicowych w swojej jednostce wojskowej. Służbę kończy za parę tygodni. Do inspektora szkolnego w Drawsku podesłał więc list ze stemplem „wojskowe-bezplatne”. Równie szybko otrzymał odpowiedź. W listopadzie ubr. włożywszy strój cywila, zjawił się w 7-klasowej szkole w Nętnie. Nie wiele starszy od niego kierownik zajął się sprawami kołowej. Znalazł się pokój dla nowego nauczyciela, opłacany przez radę narodową, tania stółka i wcale dobre warunki materialne, jak na nauczyciela o niepełnych kwalifikacjach zawodowych. Jędrzejewski (ukończył szkołę ogólnokształcącą i przed służbą wojskową kilka miesięcy pracował jako nauczyciel) otrzymał wynagrodzenie w granicach 1100 — 1500 zł miesięcznie.

Po kilku miesiącach pracy zorganizował w szkole drużynę szczyptorniaka, zaopiekował się drużynami piłki nożnej i szczyptorniaka miejscowego LZS. W czasie wakacji na kursie pedagogicznym użycie swoje kwalifikacje zawodowe. Po odbyciu trzyletniej praktyki zawodowej ma zamiar podjąć naukę na zaocznym studium nauczycielskim.

Do miejscowości Gudowo miały przybyć dwie absolwentki Liceum Pedagogicznego.

cznego z Bodzentynia w woj. kieleckim. Mieszkanie było przygotowane: 2 pokoje i kuchnia. Kierownik szkoły wypychał sienniki i znosił meble. Na dworzec po nauczycielki pojechał motocyklem i... z kwiatami. Pierwsze słowa jednej z nauczycielek zdrętwiały kierownika szkoły: — To u was we wsi pała się na ulicy latarnie elektryczne?

Obie nauczycielki: Jadwiga i Genowefa Kwiatkiewicz (cioteczne siostry) przez kilka dni skomfrowały rzeczywistość obrazem wsi koszalińskiej z tym, co słyszały o tym terenie w Kieleckim.

Z uzyskanej zapomogi (ok. 3 tys. zł), jakie otrzymuje każdy początkujący nauczyciel, kupiły sobie meble (stół, łóżko, szafka, etażerki, podstawki do kwiatów, chodniki i kwiaty). W przyszłym roku szkolnym kupią szafy. Zagospodarowały się tutaj. Pracują też poza lekcjami. Jadwiga Kwiatkiewicz prowadzi kółko taneczne, Genowefa — chór szkolny. W czasie wakacji pogłębia swoje umiejętności artystyczne na specjalnym kursie.

Spośród 14 młodych nauczycieli, którzy w ubr. podjęli pracę w pow. drawskim, 1 września br. nie zabraknie

Studenckie praktyki na Ziemi Lubuskiej

W Świebodzinie, uroczym miasteczku na Ziemi Lubuskiej odbywają praktykę wakacyjną studenci i studentki IV roku Wydziału Architektury Politechniki Warszawskiej, sporządzając bardzo użyteczną dokumentację inwentaryzacyjną miasta Świebodzina, jego architektury, urządzeń komunalnych i sanitarnych, ulic i placów. Prace te posłużą do opracowania perspektywicznego planu rozbudowy miasta.

Podobna inwentaryzacja dokonana zostanie przez studentów architektury również w Łagowie, Dreźnie i Lubniewicy. (ZAP)

ani jednego. Pozostają tu na lata następne. Kupują meble i... zarczają się.

Z wyjątkiem jednego wszyscy spędzą część wakacji na specjalistycznych kursach pedagogicznych. Ci, którzy prowadzą drużyny harcerskie (Zofia Zacharska z Cieszyńska Drawskiego, Stefania Stępień z Żaranka, Lucyna Want z Jadwiga Zbawska z N. Worowa) i ci, którzy mają zamiar poświęcić się tej pracy przebywają na kursach instruktorów. Ich praca społeczna w środowisku będzie jeszcze wydatniejsza, choć i o dotychczasowej inspektorzy szkolni i kierownicy mówią z pełnym uznaniem. Podkreślają, że wszyscy starają się podnieść swe kwalifikacje zawodowe i pogłębiać wiedzę ogólną. W zamian za dobrą pracę mają zapewnioną opiekę ze strony władz powiatowych. Opiekę wyrażającą się w pomocy przy umiarkowaniu i odnawianiu mieszkań, a nawet w formie pożyczek na kupno np. motocykla.

Te formy pomocy, dogodne warunki mieszkaniowe, dobre połączenie z miastem powiatowym, światło elektryczne, urok krainy 60 jezior (w jednym powiecie!) — powodują, że młodzi nauczyciele zadowolili się tutaj chętnie. Najbardziej jednak wiąże ich umiowanie własnej pracy. Zostali wchłonięci przez środowisko jako ludzie potrzebni i cenieni. Wiek ze środowiskiem trwa nawet po latach. Oto przykłady: Brunon Wienconeł gdzieś na wojskowym poligonie żyje sprawami szkoły w Lubiszewie, w której uczył przed powołaniem go do służby wojskowej: „Jak wypadła akademia? Czy nasi wygrali w szczyptorniaku?” („nasi” — drużyna miejscowego LZS). Wienconeł — wychowanek domu dziecka — znalazł w lubiszewskiej szkole własny dom i dużą rodzinę, która szczerze przywiązała się do niego. Po roku wrócił tu znów.

Inny list pisze Leokadia Kuła, nauczycielka, która ze względów rodzinnych przed dwoma laty wyjechała z Lubiszewa. W listach zapewnia, że jeszcze kiedyś uda jej się powrócić do szkoły w Lubiszewie. A minęły już dwa lata...

Te fakty trzeba nazwać po imieniu: stabilizacja kadry nauczycielskiej w powiecie Drawsko jest procesem zakończonym. Nauczyciele pozostają tu na stałe. Po odbyciu służby wojskowej wszyscy wracają do tych samych klas, w których uczyli przedtem. W tym roku tylko 2 nauczycieli z pow. drawskiego odchodzi po za teren woj. koszalińskiego. Na ich miejsce i miejsca dotychczas wakujące przychodzą inni, w tym 10 absolwentów studiów nauczycielskich ze Szczecina, Poznania, Sturska i Gdańska. (ZAP)

Głos z filmu

„Krzyżacy”



W okolicach Stargardu, Malborka i Kwidzyna, a więc na terenach na których rozgrywa się akcja Sienkiewiczowskich „Krzyżaków”, rozpoczyna się kręcić zdjęcia do filmu pod tym tytułem Rolę Danusi grać będzie Basia Kwiatkowska (na zdjęciu), Jagienki — U. Modrzyńska. W roli Zbyszka ujrzymy młodego aktora warszawskiego, Kalenika, w roli Maćka — A. Fogla. Jako Jagiełło wystąpi H. Karłowicz, jako w. Junging — St. Jasiukiewicz. Kostiumy pułków smoleńskich i litewskich pożyczono z ZSRR, kostiumy wojsk czeskich — z CSR. Film będzie panoramiczny i kolorowy (Eastman - kolor). Premiera — w lipcu 1960. Reżyseruje Al. Ford.

Nareszcie Dean

Dość długo czekaliśmy na debiut na naszych ekranach bożyszcza młodzieży Jamesa Deana, który przed trzema laty zabił się w swym wyścigowym samochodzie. Zobaczymy barwny, szerokoekranowy film Elii Kazana „Na wschód od Edenu”, w którym ojca Deana gra James Mason, a matkę niezapomnia na w tej roli Jo van Fleet. Film realizowany jest na podstawie słynnej powieści Steinbecka.

Der Fall Heusinger

— oto tytuł nowego filmu dokumentalnego NRD. Przedstawia on obecnego gen. inspektora Bundeswehry, Heusingera w czasie wojny, m. in. obrazuje zdradę, jakiej dopuścił się wobec oficerów spisku przeciwko Hitlerowi w lipcu 1944 r.

Czym oddychamy i ile tracimy?

Wilda jest chyba najbardziej zadymiana dzielnicą Poznania. Mieszkańcy ulic: Dzierżyńskiego, Sikorskiego, Prądzyńskiego, Kilińskiego itd. rzadko otwierają w swych mieszkaniach okna od zachodniej strony. Szczególnie gdy wieje „niski” zachodni wiatr. (A taki, niestety, wieje najczęściej). Z magistratu dworca wej, ZNTK, Parowozowni i z innych zakładów nieśie on bowiem wtedy tumany sadzy i pyłu, które wiskają się wszędzie i brudzą. Wystarczy przez tydzień nie zmiatać parapetów aby stwierdzić rozmiary i intensywność zjawiska.

Ba, ale to co obserwujemy na Wildzie to bajka w porównaniu z takimi np. Katowicami czy Zabrzem. Lotnicy mówią, że warstwa zapyłonego powietrza sięga tam wielu kilometrów w górę.

W Polsce mnogość i ważność innych problemów u przemysłowienia nie pozwałała dotychczas na poważne i kompleksowe zajęcie się problemem zanieczyszczenia atmosfery. Nie rozwiązano jeszcze nawet do końca ważnego problemu zanieczyszczenia wód powierzchniowych.

„Szkody wywoływane zanieczyszczeniem powietrza — czytamy w czerwcowym numerze „Chemika” — pozornie niewidoczne są jednak odczuwalne. Do ziemi dociera mniej promieni ultrafioletowych, co znacznie pogarsza elektrohygieniczny charakter powietrza. 2—3 krotnie zwiększa się nasilenie mgieł, powstają liczne schorzenia u ludzi i zwierząt (np. rak płuc), wielokrotnie zwiększa się zużycie rąs, przyspiesza zużycie budynków, niszczy się roślinność (patrz pustynia obok Zakładów Fosforowych w Luboniu) itd...”



W Anglii, poczyniono nawet próby szacunkowego wyliczenia strat wskutek zapylenia powietrza. W roku 1954 zajmował się nimi nawet parlament. Z obliczeń tych wynika że:

- dodatkowe pranie i czyszczenie garderoby obywateli na skutek zapylenia kosztuje 25 mln. funtów rocznie,
- odnawianie i malowanie domów mieszkalnych — 30 mln. funtów,
- zużywanie się i czyszczenie budynków państwowych — 20 mln. f.,
- korozja metali — 25 mln. f.,
- niszczenie ubrań i butów — 52 mln. f.,
- straty rolnictwa — 10 mln. funtów.

Podkreślano, że liczby te nie obejmują strat pośrednich jak np. zmniejszenie się wydajności pracy, zwiększenie zasiłków chorobowych itp. Gdyby przyjąć np. że zapylenie wpływa na obniżenie się wydajności pracy tylko o 1 proc. to straty z tego tytułu wyniosłyby rocznie 145 mln. funtów szterlingów!

W Polsce, jak dotąd nikt nie pokusił się o dokonanie tego typu wyliczeń. Na pewno byłyby one ciekawe. Gdyby przyjąć na przykład, że straty ludności i gospodarki

naszego kraju z powodu zapylenia sięgają tylko 30 proc. strat angielskich — wyniosłyby one ponad 8 miliardów złotych!

W krajach zachodnich, nad problemem zanieczyszczenia powietrza, technologią pyłów



i odzyskiem surowców pyłowych pracuje wiele instytucji naukowych, tysiące inżynierów i techników. A u nas?

Czy nie czas więc zanieczyszczeniu powietrza poświęcić nieco więcej uwagi? I to zarówno na posiedzeniach Komisji Oceny Projektów Inwestycyjnych, jeśli chodzi o obywatelskie wyposażenie nowych fabryk w urządzenia przeciwpylowe, jak również przez szkolenie fachowców z tej dziedziny, których prawie w kraju nie mamy, stworzenie odpowiednich katedr na politechnikach, instytutów naukowych itd?

Powie ktoś, że jeszcze nie stać nas na to. Odpowiadamy: Praktyka mówi, że bardzo dużo fabryk nie wykorzystuje sum na bezpieczeństwo i higienę pracy. Co roku przepadają grube miliony. Obróćmy je na walkę z zanieczyszczeniami w powietrzu.

Piotr Chojnacki

3 x CO

Dziś rozmawiamy z kierownikiem Wydziału Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Prezydium WRN w Poznaniu — mgr. Stanisławem Maciejewskim.

— Co Pan uważa za najpoważniejsze osiągnięcie XV-lecia w województwie poznańskim?

— Na wstępie chciałbym podkreślić, że o gospodarce komunalnej i mieszkaniowej w pełnym tego słowa znaczeniu, można mówić dopiero od chwili zniesienia samorządu terytorialnego i przejęcia całości zarządzania przez rady narodowe. W roku 1950 utworzony resort objął urządzenia komunalne oraz sprawy mieszkaniowe w zakresie podlegającym radom narodowym.

W okresie piętnastu lat oddaliśmy do użytku społeczeństwa wszystkie, nawet najbardziej zniszczone i odbudowane urządzenia gospodarki komunalnej. Obejmowanie usługami coraz nowych dzielnic miast, które przed wojną z usług tych nie korzystały, jak również nowo budujących się osiedli byłoby nie do pomysłienia, gdyby załogom nie udało się zwiększyć wydajności zakładów dwadzieścia trzykrotnie. Większe miasta otrzymały miejską komunikację (Pila, Gniezno, Kalisz, Kórnik). W trosce o higienę i zdrowie pobudowano w kilku miastach kąpiele i kąpieliska. Najbardziej palącym problemem jest brak mieszkań, spowodowany przyrostem naturalnym oraz rozwojem ośrodków miejskich. Do roku 1955 wybudowaliśmy w sumie 26 tysięcy izb mieszkalnych, w następnych dwóch latach już 35 tys. Na remont budynków w piętnastoletni wydatkowaliśmy 516 milionów.

— Co przewiduje się w najbliższej przyszłości?

— Rozrost poszczególnych miast. Zwiększenie stanu ludności wymaga poważnych inwestycji komunalnych. 92 tys. izb, które zamierzamy zbudować w najbliższych latach, muszą posiadać zaplecze: wodociąg, kanalizację elektryfikację itd. Stare urządzenia już nie wystarczają.

Dlatego też zamierzamy wybudować nowe wodociągi i kanalizację z oczyszczalniami w 11 miastach. 22 miejscowości otrzymają nowoczesne łaźnie, a 11 hotele. Nowych gazonów nie będziemy budować, natomiast miasta będą podłączone do gazociągów dalekosiężnych. Nasze województwo będzie korzystało z gazu koksowego. Przewidujemy rozbudowę prawie wszystkich zakładów komunalnych z równoczesną modernizacją. Pragniemy również kontynuować budowę urządzeń komunalnych na wsi, a przede wszystkim — wodociągów, oświetlenia, łaźni.

— Co przyniosła też zmiany?

— Wzrosła liczba mieszkańców, korzystających z podstawowych urządzeń komunalnych. Wiąże się to również z podniesieniem stanu zdrowia ludności i stanu sanitarnego miast i osiedli.

Feliks Biłos

rozmm.: IK

Schronisko PTTK „Murowaniec” na Hali Gąsienicowej. Fot. — E. Moskala

Tu poczta wczasowa!

Gdybym był dr. Tytusem Chałubińskim, nie Zakopane lecz Bukowinę Tatrzańską obrałbym na górką stolicę Polski. Bo trudno chyba znaleźć w obrębie polskiego Podtatrza miejsce, z którego by cała piękna a groźna panorama Tatr polskich i słowackich prezentowała się oczom turysty z taką okazałością. Czymże jest widok na giewontową ścianę i szczyt Kasprowego, oglądany z Zakopanego przy tamtych uspaniałotwieniach?

Mimo to właśnie Zakopane jest przystojniową Mekką, do której wszyscy pragną chociażby raz w życiu zawitać. Tu lokuje się gros inwestycji, przeznaczonych na rozbudowę urządzeń komunalnych, mających służyć rosnącemu wciąż rzęsom turystów. Bukowina Tatrzańską ze swoimi paroma pensjonatami FWP i jedną restauracją, znajduje się nadal gdzieś na dalekich peryferiach.

Dlatego z najwyższym uznaniem powitać trzeba wytyczenie przez Bukowinę nowej szosy do Morskiego Oka. Każdy, kto jechał autokarem starą drogą przez Jaszczurówkę i Cyrhę wie, że jest ona mało ciekawa. Teraz przez całą niemal trasę turystów będą mieli przed oczyma rozległy, zmieniający się z każdym mijanym zakretem, widok na Tatry. Jeśli wglądać uważnie w specyficzną atmosferę Zakopanego, do-

strzeżemy z łatwością pewne problemy natury demograficznej. Trudno nie natknąć się chociażby na takie znane określenia, jak „góra” i „ceper”. Wiadomo, że ten drugi, to przybysz z nizin, nie mający z górami nie wspólnego, ba, w większości wypadków nie znoszący gór. W Zakopanem, tej — jak się wyraża — przeklestej dziurze, gdzie ciągle zimno i leje, znalazł się przypadkowo, na skutek jakiegoś zrzadzenia losu (choroba, nakaz pracy, ożenek). Opuściłby tę dziurę bez najmniejszego żalu, gdyby mógł otrzymać mieszkanie i pracę w jakimś „przystojnym mieście”. W Tatrach nigdy nie był i nigdy tam nie pójdzie.

Na takich to właśnie ceprowych krzywym okiem patrzą górale, tym bardziej że przybysze ci nasylani w poprzednim okresie, zajmowali popłatne stanowiska, otrzymywali mieszkanie.

Z drugiej strony, to właśnie przybysze z nizin — zagorzali miłośnicy Tatr — wiążą swój los z Zakopanem i Tatrami i oni to właśnie nie szczędzą wysiłków i trudów, aby Zakopane i całe Podhale podnieść na wyższy poziom cywilizacyjny, przy zachowaniu i podkreśleniu oby-

czajowo-kulturowej specyfiki tego regionu. Ich to dziełem są doskonale zespoły regionalne z Bukowiny czy Białego Dunajca, rozwijające się życie kulturalne miasta, czy chociażby znana już w kraju szkoła rzeźby, ceramiki, a ostatnio malarstwa na szkło i tkactwa (m. in. kilimy).

A jak kształtuje się sytuacja ekonomiczna górali? Najbardziej obiektywną ocenę w tej sprawie można wydać na podstawie ogarniającego całe Podhale „ształu budowlanego”. Nowe domy widać wszędzie i — trzeba to podkreślić — budowane są solidnie; podmurówka z granitowych, otoczek, ściany z grubych, pięknie ciosanych belek smrekowych, ostro ścięty dach z charakterystycznymi ornamentami i wbudowanym pieterkiem. Można powiedzieć, że stworzony przez Witkacego styl zakopiański przeżywa swój wielki renesans.

Hulający tu często późną jesienią i wczesną wiosną halny wiatr dostarcza góralom obficie budulca, ogalając ze smreków coraz to większe połacie stoków górskich. Ta nieubłagana dewastacja lasów posuwa się w zaskakującym tempie i procesu tego nic nie może po-

Gdybym był Chałubińskim...



Jak urządzić mieszkanie

Urządzenie mieszkania, mimo pewnej poprawy w dziedzinie produkcji mebli, ciągle jeszcze nasuwa poważne trudności. Nawet wytwarzane już u nas nowoczesne meble, dostosowane wielkością do małych mieszkań, przynoszą tu minimalną poprawę. Po pierwsze, z uwagi na wysoką cenę, po drugie dlatego, że stanowią one zaledwie 10 procent całej produkcji mebli, po trzecie — ponieważ tak czy owak nie rozwiązują problemu pomieszczenia dla ubrania, książek, pościeli i wielu innych niezbędnych rzeczy domowego użytku.

I oto na Osiedlu Młodych w Warszawie zorganizowano wspólnie ze Spółdzielnią Artystów Plastyków „Ład” pokaz takiego właśnie wyposażenia wnętrz mieszkalnych.

POKAZEM OBJĘTYCH JEST 5 MIESZKAN: 3 mieszkania po 3 pokoje i 2 mieszkania dwupokojowe, z których najmniejsze ma 39 m², największe zaś 53 m². Przeciętnie 2 ścianki działowe każdego pokoju bądź kuchni to właśnie mebleścianki, w których mieszczą się szafy gospodarcze i biblioteczne, tapczany i podnoszone blaty stołowe, gablotki oraz półki. W jednym z mieszkań ścianka dzieląca przedpokój od kuchni podzielona jest na dwie części z których jedną wykorzystuje się jako wieszak i miejsce na lustro, z drugiej natomiast jako pomocniczą szafkę kuchenną na sprzęt. Pomieszczenia mebleścianek wykorzystane są na całej wysokości, zaś układ półek, blatów itp. zależny jest od woli właściciela mieszkania.

Pod względem surowcowym sprawa nie jest skomplikowana. Konstrukcja mebleścianek jest oparta na tarczy, natomiast 60 procent powierzchni elementów wbudowanych stanowi twarde płyty pilśniowe lakierowane, bądź z natryskiem melaminowym (te ostatnie głównie do kuchni). Co do kosztów to... na dwoje babka wróżyła. Kalkulacja eksperymentalna oczywiście nie może być brana pod uwagę. Według obliczeń projektantów przeciętny koszt wszystkich mebleścianek w mieszkaniu 3-pokojowym sięgnąć ma 15 tysięcy zł, w mieszkaniu 2-pokojowym — około 12 tysięcy. Zakłada się, że lokator spłacałby tę sumę ratami. Oczywiście uruchomienie szerzej produkcji — koszty to znacznie obniży (co najmniej o 1/3).

Ale oto jeszcze jedna sprawa: w jaki sposób dostosować resztę urządzenia mieszkania, by łącznie stanowiło to jakąś zgranną całość? „Ład” o tym pomyślał. Jeżeli natomiast ktoś nie będzie mógł zdobyć mebli „ładowskich”, napotka niemałe trudności z przystosowaniem do mebleścianek choćby urządzeń segmmentowych, produkowanych przez nasz przemysł meblarski. Projektanci wyliczyli jednak, że w sumie każdy właściciel mieszkania, zaoszczędza

dzięki mebleściankom 25 procent powierzchni mieszkalnej, którą zajęłyby szafy, komody i kredensy nie wbudowane. W ciągu dwutygodniowej wystawy, otwartej na warszawskim Osiedlu Młodych, projektanci i organizatorzy tego eksperymentu w dziedzinie urządzenia wnętrz mieszkalnych będą pilnie wysłuchiwać uwag zwiedzających, którzy mają tu przybyć z całego kraju. Miejsmy nadzieję, że uwagi te pomogą rozwiązać problem wygodnego i estetycznego urządzenia mieszkań nie tylko w formie eksperymentu, ale i w skali masowej. (Tel - APD)

KRONIKA LOTNICZA

WYCIECZKI TURYSTYCZNE DO EUROPY ZACHODNIEJ I GRECJI

Duże zainteresowanie turystów polskich wycieczkami lotniczymi za granicę zachęciło organizatorów (tj. przedsiębiorstwa turystyczne i PLL LOT), do opracowania dalszych programów wycieczek lotniczych, które odbędą się w III i IV kw. br.

Na pierwszym miejscu należałoby wspomnieć o wycieczkach lotniczych do Francji, organizowanych przez ORBIS i LOT i w których udział weźmie około 200 polskich turystów. Począwszy od 16. IX, 1980, aż do końca października br., w każdą sobotę, odleci z Warszawy do Paryża samolotem LOT-u 21-osobowa grupa turystów polskich. Uczestnicy wycieczek przebywając w stołecznej Francji zwiedzą Paryż, zapoznają się z zabytkami historycznymi tego miasta, jego architekturą i muzeami. Zwiedzanie Paryża w rozmaitej formie zostanie połączona z wycieczkami do miast: Poczajowskiego, Wersalu i Malmaison.

Po 5-dniowym pobycie w Paryżu polscy turyści udadzą się autokarem do miasta Chartres, słynnego ze swej wspaniałej katedry XIII stulecia. W dalszym ciągu wycieczki, program przewiduje zwiedzanie zamków Loary, a następnie powrót do Paryża.

Powrót uczestników wycieczki do Warszawy przewidziany jest po 11 dniach pobytu we Francji, w każdą środę, samolotami rejsowymi LOT. Ciekawie przedstawia również program wycieczek lotniczych organizowanych przez ORBIS LOT do Holandii we wrześniu i październiku br. Uczestnicy wycieczek odbędą podróż Warszawa — Amsterdam — Warszawa samolotami rejsowymi LOT. Program 7-dniowej wycieczki lotniczej do Holandii obejmuje zwiedzanie Amsterdamu, Rotterdamu i Hagi. Ponadto przewidziana jest, m. in., wycieczka do wiosek backich w Volendam i Marken, zwiedzenie szlifieriamentów w Amsterdamie, wystawy kwiatów. Hadze oraz największą groblą oddzielającą Złoty Ząb od Morza Północnego.

Opracowywane są obecnie dalsze programy wycieczek lotniczych do Anglii, Szwajcarii i Grecji.

(ZB — LOT)

Z zapisków zrzedu

A oni — swoje

W Mieście ludziska narzekali, że nie ma na mieście apteki. Rzeczywiście, kłopot to nie miał po lekarstwie aż do powiatowego Wągrowa jeździć a i wstyd, bo Mieście ko bardziej miastu podobne niż wsi. Władze powiatowe powiadomiły tedy w Poznaniu kogo trzeba, zwracając uwagę, iż apteka w wspomnianym mieście wcale by się przydała.

Nowy Tomiśł nie jest wielkim miastem. Powiedzmy szczerze: tylko przeniesienie doń władz powiatowych z większego i preżniejszego Grodziska pozwoliło awansować miasteczku gospodarczo i kulturalnie. Otóż w Nowym Tomiślu pracuje od szeregu lat dość znana już w kraju fabryka narzędzi chirurgicznych CHIFA. Produkty zakładu zdobyły sobie na ogół uznanie, a kilkuset rodzinom zakład zapewnił egzystencję. Wobec tego, że CHIFA posiada możliwości rozwoju — z korzyścią dla gospodarki narodowej i potrzeb lokalnych (zatrudnienie) — władze powiatowe podjęły starania w odpowiednich komórkach centralnych o rozbudowę zakładu.

Kto trochę zna Wielkopolskę (albo posiada jej mapę) przynajmniej z połączenia kolejowego Czarnkowa z Ujściem nie istnieje. Od czasu wojny brak wysadzonego w powietrze na Noteci mostu daje się odczuć. Z Czarnkowa do Ujścia kolejka można się dostać jedynie okólną drogą przez Rogoźno — Chodzież. Zrozumiałe, że w podobnej sytuacji władze miejscowe przy serdecznym dopingu zainteresowanych obywateli, podjęły odpowiednie starania w Ministerstwie Komunikacji. Co więcej, wyjednaly udział Ujskiej Huty Szkła w pokryciu kosztów budowy mostu, bodaj na sumę miliona zł.

Kto doczytał ten artykuł do tego właśnie miejsca, z pewnością żywi pretensje do autora; że przedstawił trzy, mało ciekawe, bo będące chlebem powszednim, sprawy — w dodatku dające się sprowadzić do wspólnego mianownika. Wielka rzecz: zawiadomili, że nie ma apteki i apteka jest; wysuneli propozycję rozbudowy fabryki i rozbudowa następuje; przedstawione dezerdy w sprawie mostu zostały uwzględnione i most się buduje...



Książki nadesłane

Ostatnio nakładem Państwowych Wydawnictw Technicznych ukazały się na półkach księgarskich: **Rysunek Techniczny** — zainteresuje rzemieślników i robotników przemysłu metalowego oraz kreślarzy — mechaników. Książka jest elementarnym kreśleniem technicznym.

Elektromonter — to zbiór wiadomości w formie pytań i odpowiedzi. Przystępnie podano tu zasadnicze wiadomości z podstaw elektrotechniki, maszyn, instalacji i urządzeń elektroenergetycznych.

Elementy pojazdów mechanicznych — Łączniki sprężyste. W książce omówiono konstrukcję i metody obliczenia elementów sprężystych w pojazdach mechanicznych, oraz podano normy dotyczące obrotów i ogumienia. Przytoczono wiele przykładów norm krajowych i zagranicznych.

Istotnie chodzi tu o wspólny mianownik. Ale odmienny od (zapewne) spodziewanego. Bo, niestety, ciąg dalszy przytoczonych na wstępie historyjek zupełnie odmienny miał od przewidywanego przebiegu:

W SPRAWIE PIERWSZEJ pewnego — niekoniecznie pięknego — dnia, do Prezydium PRN w Wągrowcu nadeszło pismo z Poznania, że apteki w Mieście nie będzie. Tak zdecydowała komisja, która odwiedziła osadę i — sprokurowała ów list...

W SPRAWIE DRUGIEJ branżowe władze centralne powzięły samodzielną i stanowczą decyzję: stary obiekt fabryczny ulegnie rozbiorce, i w tymże mieście zostanie wzniesiony nowy większy...

W SPRAWIE TRZECIEJ spece od komunikacji w odległych od Czarnkowa instancjach orzekli autorytatywnie, wodząc palcem po mapie: — Mostu na Noteci nie będzie się odbudowywać, zaś pozosta-

Dziki w opałach

Na Ziemi Lubuskiej rozpoczęły się już polowania na dziki, największego i bardzo silnie rozpoznawczego tutaj szkodnika upraw rolnych. W lipcu dozwolone były jedynie indywidualne odstrzały dzików na polach i w małych przydomowych kompleksach leśnych. Natomiast od 1 sierpnia rozpoczyna się polowanie z nagonką. Plan tegorocznych odstrzałów przewiduje likwidację połowy dzików. W lubuskich lasach znajduje się około 5 tys. dzików.

W tym roku polowania z nagonką będą się odbywały z licznym udziałem milsi dla klientów, którzy zgłaszają się jako naganicze. W niektórych wypadkach rolnicy sami zwracają się do Kółek Łowieckich o organizowanie polowań na ich terenach. (ZAP)

kości linii kolejowej Czarnków — Ujście podda się demontażowi...

! oto ów wspólny mianownik. W pierwszym wypadku, w drugim i trzecim — władze powiatowe podniosły alarm: — Działają się poza naszymi plecami, bez porozumienia, z pominięciem gospodarza terenu! Nie wiem, czy Mieście ko końcu ma tę aptekę czy nie; należy sądzić, iż sprawa znalazła rozsądne rozwiązanie.

Absurdalny plan rozbioru „starej” CHIFY został obalony na rzecz przekazania dotychczasowych zabudowań wytwórczości „mniejszej wymagającej” przy równoczesnym wskazaniu lokalizacji dla nowej budowy.

Położono także tamę społecznie szkodliwym planom zabożenia Wielkopolski o jedną — na pewno nie najważniejszą, ale potrzebną — linię kolejową. Co więcej, są przesłanki, iż nieszczęsna droga żelazna, zamarta z chwilą zniszczenia mostu, wróci do życia.

A więc jednak — happy end? Prawie. I właściwie na tym można by zakończyć. Można by zakończyć, gdyby nie obawa, iż pointa tego felietonu nie dość będzie jasna dla tych, dla których jest przeznaczona. Więc dlatego jeszcze trzy zdania.

Szkoda, że szczęśliwy epilog przytoczonych spraw okupiony został stugębna plotką, urzędową szarpaniną, nerwowymi dyskusjami i interwencjami.

Szkoda, że władze powiatowe w Wągrowcu, Czarnkowie, Nowym Tomiślu — były powiadomiane a nie interpelowane w przedmiotowych sprawach.

Podobno w naszym życiu społeczno-gospodarczym dokonali się na przestrzeni ostatnich trzech lat wielki proces decentralizacji. A niektórzy — swoje...

Piotr Życki

Przepraszam, dlaczego nie stale?

Marian Flejsierowicz

Każdego roku z systematyczną regularnością Poznań staje na głowie, wylazi ze skóry, czy — jak kto woli — robi, co może, by zachwycić, zaimponować, urzec i pokazać się z najlepszej strony. Nie tu miejsce na rozważania, o ile się ta sztuka udaje.

W każdym razie faktem jest, że w owym okresie entuzjastycznego i spontanicznego stawania na głowie Poznań jest o niebo czystszy niż zazwyczaj, konduktorzy są uprzejmiejsi, ekspedientki w sklepach miłsi dla klientów i cierpliwsi wobec ich niezdeterminowania, milicjanci kulturalniejsi, kelnerzy znacznie szybsi niż przez cały rok, a menu w restauracjach bardziej urozmaicone. Faktem jest, że nie ma tylu zepsutych lamp ulicznych, brzydkich wystaw sklepowych, rozgrzebanych jezdni i chodników, cuchnących na podwórkach kublów z przelewającymi się przez brzozi śmieci. Faktem jest wreszcie, że — choć do wymarzonego ideału daleko — lepiej z zaopatrzeniem w sklepie, przyjemniej w parkach i na skwerach, a jak się ma szczęście, to i pragnienie człek ugasi w pobliskim kiosku, a jak się ma większe szczęście, to nawet w barze mlecznym kefir lub zsiadłe mleko można zdobyć.

Chciałbym tu jeszcze dodać, że miejskie i podmiejskie kąpieliska są urządzone, zaopatrzone i komunikacyjnie obsługiwane na sto dwa, lecz to byłaby kolosalna przesada i tak zwane lakiernictwo.

Domyślić się łatwo, że ten okres skoku ponad całoroczną szarżę i przeciętność przypada na dni Międzynarodowych Targów Poznańskich.

Proszę zrozumieć intencje autora i nie prosząc jego słów za złą monetę. To bardzo ładnie, że cały Poznań — od jego władz miejskich poczynając na ekspedientce, konduktorze czy pracowniku z Miejskiego Przedsiębiorstwa Oczyszczania kończąc — staje, jak się już wyżej rzekło, na głowie, by na przybyłych z kraju i ze świata zrobić możliwie najlepsze wrażenie. Każdego roku, im bliżej otwarcia MTP, tym więcej listów zasypuje redakcję z takimi mniej więcej pointami:

... „Na naszym podwórku od tygodni leżą sterty śmieci. Co pomyślał o nas zagraniczni goście, których setki zjadą do Poznania na MTP?”

... „W barze mlecznym „XY” w brudnych i umazanych kubkach podaje się napoje. Co będzie, jak zdarzy się coś podobnego jakiemuś zagranicznemu gościowi w czasie MTP?”

... „W Strzeszynie brudno i głodno, a Targi i wraz nimi zagraniczni przybysze tuż, tuż. Co sobie o nas pomyślą?”

... „Nigdzie nie mogę kupić papieru toaletowego. Co zawiesić w „OO”?”

... „Od trzech tygodni nie mogę kupić śpioszków. Obokrajowcy, którzy przyjadą tu na Targi, i to zauważą. Jaką wywożą opinię o naszym zaopatrzeniu? Rumienić się powinni nasi handlowcy itd.”

... „Na co kelner odpowiedział arogancko, że jak mi nie smakuje, to mo-

gę sobie w domu ugotować, a nie zwracać mu głowę takimi głupstwami. Trudniej na myśl, co będzie, jak kelnerowi przypadnie obsługiwać zagranicznych gości.”

Dosć przykładów. Zaryzykuje uogólnienie: przed każdymi Targami opanowuje nas swego rodzaju psychoza wylazania ze skóry, by broń Boże żadnemu z zagranicznych gości nie dać nawet cienia powodu do skrzywienia się na jakieś ujemne zjawisko naszej codzienności. Czy to źle? Nic podobnego — bardzo dobrze! Ale, przepraszam najmocniej, dlaczego nie staramy się, by okres Targów w sensie czystości, kultury, uprzejmości, estetycznych wystaw, dobrego zaopatrzenia, regularnego wywożenia śmieci, dobrego oświetlenia ulic, urozmaicenia jadłospisów w restauracjach i barach mlecznych itp., itd. trwał przez cały rok?

Dlatego, mimo pewnej satysfakcji, którą odczuwam widząc coroczne wylazanie ze skóry — że na przyjęcie gości sposobimy się ze staropolskim „czym chata bogata, tym rada” — trochę jestem zły. Nie dlatego, że wszystko dla nich, ale dlatego, że w altruizmie i dwutygodniowej mobilizacji zapominamy, iż przez pozostałych 50 tygodni w roku moglibyśmy też dbać o nasz Poznań i o... siebie. Jak już psychoza targowa tkwi tak głęboko, że nic innego nie jest nas w stanie wzruszyć i zmobilizować, rzucić hasło: „MTP przez cały rok!” Bo goście — gośćmi. Owszem, przyjąć serdecznie ich wypada i należy, ale goście — nawet najbogatsi i najmilej witani — przychodzą i odchodzą, a my tu zostajemy.

Lublin liczący dziś 120 tysięcy mieszkańców jest poważnym ośrodkiem naukowym. Obok przedwojennego KUL-u, jedynej do 1939 r. wyższej uczelni, czynne są tu: Uniwersytet Marii-Curie Skłodowskiej (UMOS), Wyższa Szkoła Rolnicza, Wyższa Szkoła Inżynierska, Studium Nauk Czytelnicze i Akademia Medyczna. Ogółem uczy się w Lublinie około 36 tysięcy młodzieży. W latach 1964 — 65 przewiduje się oddanie dla potrzeb Akademii Medycznej zespołu klinik na 630 łóżek. Koszt budowy tego wielkiego szpitala sięga sumy 200 milionów złotych. W projekcie jest również budowa na terenie Miasteczka Uniwersyteckiego gmachu Medycyny Sądowej, oraz szkoły pielęgniarstwa wraz z internatem.

Na zdjęciu: budowa gmachów przyszłego szpitala klinicznego.

CAF — fot. Szyperko

SPRAWNIK RADZI

M. Janowski. — Stosownie do przepisu § 2, ust. 1, pkt. 5 i ust. 2 rozporządzenia Rady Ministrów z 6. 5. 1958 r. w sprawie zawieszania prawa do renty oraz zasad wypłacania inwalidzkiej renty wyroównawczej (Dz. U. nr 26, poz. 111) nie zawieszają się prawa do renty rencistom, nie będącym pracownikami, którzy z tytułu wykonywania prac posiadają dochody podlegające podatkowi od wynagrodzeń, jeżeli dochody te są niższe niż zł 750,— miesięcznie (np. chłupnicy, sprzedawcy agencji, inkasenci, agenci ubezpieczeniowi). Natomiast w wypadku osiągnięcia przez rencistę dochodu, jako pracownika z tytułu zatrudnienia wykonywanego dorywczo lub w niepełnym wymiarze godzin, nie zawieszają się prawa do renty w przypadku gdy zarobki miesięczne takiego rencisty są niższe aniżeli zł 500,— miesięcznie. (4087)

Rencista M. S. — Stosownie do przepisu art. 10 ust. 1, pkt. 1 dekretu o powszechnym zaopatrzeniu emerytalnym podstawę wymiaru renty stanowi przeciętny miesięczny zarobek z ostatnich 12 miesięcy przed ustaniem zatrudnienia.

Radzimy Pani zwrócić się do władz rentowej z wnioskiem o ponowne rozpoznanie sprawy ustalenia wysokości podstawy wymiaru renty. (4222)

Pracownicy poszukiwani

Kierownika magazynu z długoletnią praktyką w branży elektrotechnicznej przyjmie zaraz **Poznańskie Przedsiębiorstwo Elektryfikacji Rolnictwa**, Poznań, ul. Wawrzyńska 1-7, pokój 26. K5552

Monterów elektryków, pomocników z praktyką, do prac w terenie przyjmie zaraz **Poznańskie Przedsiębiorstwo Elektryfikacji Rolnictwa**, Poznań, ul. Wawrzyńska 1-7, pokój 26. K5648

Technika budowl. ewent. pracownika z dłuższą praktyką na bud. zatrudni natychmiast **Budowlana Spółdzielnia Pracy Smigiel**, ul. św. Wita 10, pow. Kościan. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. K5666

Kierownika gospody z odpowiednimi kwalifikacjami zatrudni natychmiast **Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska”** w Smiglu, powiat Kościan. Mieszkanie po okresie próbnym zapewnione. Zgłoszenia składać pod adresem zarządu GS, Plac Rozstrzelanych 8/9. 20235p

Głównego księgowego zatrudni z dniem 15 sierpnia br. poważne **przedsiębiorstwo budowlane**. Oferty prosimy składać do Biura Ogłoszeń, ul. Świerczewskiego 3 dla K5816.

Stolarza-szklarza, hydraulika, strażnika nocnego, pomocników magazyniera, dozorców i pracowników podwózkowych, sprzątaczkę, pomoc kuchenne, bufetową, kucharkę(rki) oraz kierownika kasyna przyjmie natychmiast. Warunki pracy i płacy do omówienia przy zgłoszeniu się: **Poznań, ul. Świerczewskiego 34**. 26622g

Kwalifikowane repasarki do podnoszenia oczek oraz uczenie się wyuczyć repasacji przyjmie **Spółdzielnia Pracy Usługowej „Swit”**, Poznań, ul. 23 Lutego 42. K5736

Kierownika magazynu branży metalowej, ślusarza narzędziowca, robotników niewykwalifikowanych zatrudni **Przedsiębiorstwo Remontowo-Montażowe Handlu Wewnętrznego w Poznaniu**, ul. Traugutta 1/9. K5744

Inżyniera-mechanika na stanowisku kierownika warsztatów rejonowych w Kaliszu przyjmie **przedsiębiorstwo państwowe**. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K5742.

2 kwalifikowanych polerowników oraz 2 stolarzy do mebli fornirowanych zatrudni natychmiast **RSP „Opakowania Drzewne”**, Poznań, Piekary 22/23. K5750

Spawacza acetylenowego, 2 murarzy oraz zbrojarzy przyjmie zaraz **Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Inżynierskich w Poznaniu**. Wynagrodzenie oraz pozostałe świadczenia według układu zbiorowego pracy w budownictwie z dnia 15. III. 1959 r. Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia i Plac PPR i Poznań, Stary Rynek 80/82. K5759

Praca

Pracujące małżeństwo z 2 dziećmi poszukuje uczciwej pomocy domowej na stałe. Warunki dobre. Poznań, ul. Winogrodzka 145 m. 4. 26247g

Opiekunki do 2 dzieci (jedno w przedszkolu) z gotowaniem potrzebna. Poznań, Żeylanda 8 m. 17. Zgłaszać się od godz. 16. 26019g

Pomoc domowa z gotowaniem. Poznań, Jeżycka 39 m. 2. I piętro, róg ul. Kochanowskiego. 26022g

Czeladnik kominarski potrzebny zaraz. Zgłoszenia listowne: Zagan, Buczka 4. Józef Lenkowski, mistrz kominarski. 26554p

Pomoc do dziecka z gotowaniem potrzebna. Poznań, Żeylanda 8 m. 17. Zgłaszać się od godz. 16. 26019g

Nauka

Tańców towarzyskich wyucza: Adela Szczurkówna, Poznań, Aleje Marcinkowskiego 2a, parter. 22789g

Udzielam korepetycji z matematyki po godz. 18. 8-21 za godz. Poznań, Świeżewskiego 30 m. 10. 25891g

Kupno

Puch, pierze, nowe, używane kupuje „Polplume”. Poznań, Rynek Łazarski 2. 24322g

Heblarki grubościówki 60 lub 50 i szpuntówki kupie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 26129g.

Z. E. O. Z. Elektrownia Szczecin

w ramach produkcji ubocznej produkuje dla odbiorców państwowych, spółdzielczych i prywatnych

BLOKI WIELOCEGŁOWE

pyłobeton gazowany o wymiarach: 19×19×39 cm 24×24×39 cm

w cenie 350 zł za 1 m³. Przy odbiorze własnym udzielamy 4 procent rabatu.

Dla budowy domków jednorodzinnych polecamy szczególnie wymiar bloków 19×19×39 cm. K5715

DOM HANDLOWY „DELIKATESY” POZNAN, ul. Głogowska nr 46/50

ZAWIADAMIA

P. T. ODBIORCÓW

wody sodowej w syfonach

że przyjmujemy zwroty syfonów za zapłatą 55,— zł od sztuki w terminie do dnia 15 sierpnia 1959 roku.

Po upływie tego terminu uważać będziemy syfony za sprzedane. 26721g

DZIELNICOWY ZARZĄD BUDYNKÓW MIESZKALNYCH POZNAN - WILDA, A. D. M. 4 ul. Chwałkowskiego nr 12

zaprasza do

SKŁADANIA OFERT

na wykonanie:

NAPRAW INSTALACJI PIORUNOCHRONNYCH w budynkach przy ulicy Chwałkowskiego 25 oraz Przemysłowej 48

według protokołów (z którymi zapoznać się można w biurze A.D.M. 4).

Oferty w terminie do dnia 7 sierpnia 1959 r., składać mogą przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Zastrzega się prawo wyboru ofert według własnego rozważania. K5760

Wózek dla inwalidy kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 26378g.

Majeranek, gorzycę żółtą, rumianek, koper włoski, paprykę kupię. Strzelecki, Kostrzyn Wlkp. 26174g

Kupię emaliowany kocioł do gotowania białej 40-50 litr. Zgłoszenia: Poznań, ul. Radosna 2, tel. 846-11. 26205g

Sprzedaz

Siatki parkanowe, podtyn kowe, przeciw muchom inne, rury, kolana piecowe polecam: Poznań, Dzierżyńskiego 268. 15907g

Wózki dziecięce nowoczesne, wielki wybór oraz materace wszelkich rozmiarów, sprzedaje tanio i dobrze Brzozowska Poznań ul. Czerwonej Armii 10. 26299g

Samochody: Warszawa, Spartak Moskiew, Ford, Zephir, Mercedes V-170 i inne oferuje Pośrednictwo Sprzedaży, Poznań, Kraszewskiego 30. 23317g

Wózki dziecięce, głębokie i sportowe nowoczesne modele poleca Szczepańska, Poznań, Czerwonej Armii 70 w podwórzu. 23706g

Samochód osobowy BMW z radiem, w idealnym stanie, sprzedam. Marian Pruss, Miejsko, pow. Wągrowiec, tel. 20. 26359p

Sprzedam samochód DKW stan idealny, Bialek Rawicz, Grunwaldzka 37. 26361p

Ciągnik Ursus okazjnie sprzedam. Stan bardzo dobry. Błaszczak, Leszno, Leszczyńskiego 45 m. 5. 20482p

Dnia 29 lipca 1959 r. zmarł, najsłodszy Olejami św., mój drogi mąż, nasz kochany ojciec, brat, wuj, teść, szwagier i dziadek, sp.

Kazimierz Gajowiecki

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 1 sierpnia br., o godzinie 15 z kaplicy cmentarza Bożego Ciała.

W głębokim smutku pogrążona

ZONA, DZIELI I RODZINA Poznań, ul. Dzierżyńskiego 187. 26817g

Wszystkim, którzy oddali ostatnią przysługę najdroższemu nam Zmarłemu, sp.

Maksymilianowi Bytnerowi

Przewielebnemu Duchowieństwu, Cechowi Rzeźnictwu, Towarzystwu Restauratorów, TKKF, B. Członkom Sokola, Kolegom, Przyjaciół i Lokatorom za złożone wienie i kwiaty składa

SERDECZNE „BÓG ZAPŁACI” ZONA WRAZ Z RODZINĄ 26454g

OGŁOSZENIA DROBNE

Spacerówkę gietą sprzedam. Poznań, Dąbrowskiego 34 m. 18, od godz. 17. 26365g

Sprzedam samochód furgonetkę DKW, stan dobry lub zamienie na lisy srebrzyste, młodzież lub skóry. Września, telefon 368 — dzwonić od godziny 21. 26360p

Samochód „Fiat 110” w bardzo dobrym stanie pilnie sprzedam. F. Walawender, Ostrow Wlkp., ul. Raszkowska 44a. 20480p

Młode lisy niebieskie, nor ki i 10 pni pszczoł (ule wielkopolskie), tanio sprzedam. Kaczmarekowski, Zaborowice, powiat Góra Śląska. 20484p

Okazja! Karuzelę z konikami i lwami oraz agregat-prądnicę (benzynowy) wywzajemniający prąd zmienny 380/220 V, 3 kW prawie nowy tanio sprzedam. Względnie karuzelę i agregat zamienie na samochód osobowy. Piotr Stróżyk, Kościan, Kurza-góra 7. 20485p

Sprzedam samochód Bedford 1,5 ton w bardzo dobrym stanie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 26360g.

Sprzedam motocykl WFM start idealny. Poznań, Nowowiejskiego 57 m. 2, od godz. 16-21. 26330g

Sprzedam kiosk murařny w dobrym punkcie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 26337g.

Sprzedam tanio spacerówkę mało używaną. Kamińska, Poznań, Przemysłowa 29 m. 9. 26334g

Przewielebnemu Duchowieństwu, wszystkim Krewnym, Znajomym oraz Zarządowi Spółdzielni Pracy „Motospirt”. Pracownikom, Drogim Kolegom, Lokatorom, za zamówione msze św., za wienie i kwiaty oraz za moc serdecznych dowodów współczucia oraz oddanie ostatniej przysługi naszemu drogiemu synowi, sp.

MARIANOWI KROTOFIŁOWI składają SERDECZNE „BÓG ZAPŁACI” RODZICE 26358g

Krewnym, Przyjaciół i Znajomym, Dyrekcji, Współpracownikom i Kolegom Poznańskiego Przedsiębiorstwa Elektryfikacji Rolnictwa, Mieszkańcom wsi Gólszew. Wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie mego ukochanego syna, sp.

Henryka Matuszaka oraz za wienie, kwiaty i oddanie ostatniej przysługi składam SERDECZNE „BÓG ZAPŁACI” MATKA Z RODZENSTWEM I RODZINĄ 26352g

POZNANSKA SPÓŁDZIELNIA MLECZARSKA W POZNANIU, ul. Ogrodowa 14

ogłasza

I PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż:

samochodu osobowego marki CHEVROLET-FLEETMASTER Cena wywoławcza w I przetargu 45.000,— zł.

Przetarg odbędzie się w poniedziałek, dnia 10 sierpnia 1959 r. o godz. 10 w biurze transportu w Poznaniu, przy ul. Ogrodowej 14.

Do przetargu mogą stawać spółdzielnie, organizacje społeczne, przedsiębiorstwa nieuspołecz-nione oraz osoby fizyczne.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 4.500 zł na konto Spółdzielni w NBP III O/M w Poznaniu nr 1220-8-15 względnie w kasie Spółdzielni najpóźniej jednak w przed-dzień ogłoszonego przetargu.

Samochód można oglądać codziennie od godzi-ny 8-14 w Poznańskiej Spółdzielni Mleczar-skiej, przy ul. Ogrodowej 14. K5776

POZNANSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO ELEKTRYFIKACJI ROLNICTWA POZNAN, ul. Wawrzyńska 1-7 SPRZEDA

różne materiały ELEKTROINSTALACYJNE

przedsiębiorstwom państwowym, spółdzielniom względnie osobom prywatnym. Reflektanci zgło-szą się w Dziale Zaopatrzenia, w godz. od 8-12. K5776

Lokale

Zamienie 2 pokoje komfor-towe, samodzielne w Go-rzowie, na podobie w Po-znaniu. Wiadomość: Przy-byl Gorzów Wlkp., Mie-kiewicz 22 m. 5. 26029g

Kupię mieszkanie wylą-żone lub spółdzielcze 1-2-izbowe z przynależnościami, około 50-60 m² nie wyżej 1 ptr, blisko tram-waju, pożądaną bliżej środ-mieścia lub wezmę w dzier-żawę na 5-10 lat pl. ma-rzecz. Szczegółowe oferty Biuro Ogłoszeń, Świer-czewskiego 3 dla 20255p

Katowice! Zamienie 2-izbo-we, komfortowe, c. o., 45 m², wysoki parter, samo-dzielne, na równorzędne tylko samodzielne, nie wy-żej 1 ptr, w Poznaniu Of-erty: Tiumacz przysię-gi, Katowice, Wita Stwa-sza 9. 20226p

Sprzedam mieszkanie 6-izbowe, wolne zaraz, o-grod duży, zadzworiony, Lublin-Abramowice, pry-watne — Jerzy Soczew-ka. K5784

Wczasowicz! Pokoje nad morzem z pościelą, 1.200 zł rezerwy Biuro, Wrzeszcz, Grunwaldzka 177. 20358p

Zamienie pokój 25 m² z przynależnościami I ptr. w śródmieściu na 2 poko-je z kuchnią lub pokój z kuchnią. Korzystne warun-ki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świer-czewskiego 3 dla 26275g.

Pokój 30 m² z urządzeniem kuchni i przynależno-ściami zamienie na równo rzędnie lub 1 1/2 pokoju. Of-erty Biuro Ogłoszeń, Świer-czewskiego 3 dla 26276g.

Pracująca poszukuje spie-szenie pokoju ewent. wspólnego na okres 2 lat. Of-erty Biuro Ogłoszeń, Świer-czewskiego 3 dla 26277g.

Poszukuję reflektanta na zamiane mieszkanie — dwa pokoje, kuchnia, du-ży ogród owocowy w Ka-żmierzu pow. Szamotuły na pokój z kuchnią samo-dzielną w Poznaniu. Of-erty Biuro Ogłoszeń, Świer-czewskiego 3, dla 26280g.

Zamienie nieruchomości (dom 2-rodzinny ogród), śródmieście zagłębia siar-ki Tarnobrzeg — na dom 1-2-rodzinny, wille z o-grodkiem w Poznaniu lub kupię za gotówkę. War-tość według oszacowania. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 26292g.

Wille czteropokojową ca-łą wolną przy kupnie (przy Botaniku), trzy mi-nuty od tramwaju sprze-dam. Oferty Biuro Ogło-szeń, Świerczewskiego 3 dla 26276g.

Sprzedam dom jednopię-trowy w centrum Korfina z oficyną, wolnym „skle-pem i mieszkaniami. Ma-ruskiewicz Konin, Czer-wonej Armii 42. 25853g

Dom 4 pokoje z kuchnią, wolne, morze, ogrodu, za-dzworiona, opłotowana. Sprzedam, Września, ul. Szeroka 1, stacja kolejowa Września. 20231p

Krewnym, Przyjaciół i Znajomym, Dyrek-cji, Współpracownikom i Kolegom Poznańskiego Przedsiębiorstwa Elektryfikacji Rolnictwa, Mieszkańcom wsi Gólszew. Wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie mego ukochanego syna, sp.

Henryka Matuszaka oraz za wienie, kwiaty i oddanie ostatniej przysługi składam SERDECZNE „BÓG ZAPŁACI” MATKA Z RODZENSTWEM I RODZINĄ 26352g

Lekarskie

Doc. dr med. Roman Ra-fiński laryngolog powró-cił. Poznań, Świerczewskiego 38, tel. 41-20, przyjmuje: godz. 14-15.30. 24684g

Dentystyczny gabinet — Stępka, Poznań, Wielka 17 narożnik Garbar, tel. 835-08 przyjmuje godz. 9-18 Leczenie, plombowa-nie, usuwanie zębów, wsta-wianie koron, mostków, protez zębowych nowo-czesną metodą kosmetycz-no-steelonową. Ceny przy-stępne dla świata pracy. Reperacje protez rta po-czekaniu. 25523g

Zapamiętaj

tylko w „KOZIOŁKACH”

na ten sam kupon bierzesz udział w losowaniu:

1. Głównym
2. Dodatkowym
3. Nagród rzeczowych

jak np. w miesiącu SIERNIU

5 motocykli
10 premii czasowych
po 2.500.— zł
2 telewizorów
3 rowerów z importu
5 pralek elektrycz.

500.000,— zł
również czeka na Ciebie

Kupony abonamentowe „KOZIOŁKÓW”, może oddać każdy i zawsze.

PAŃSTWOWE SANATORIUM PRZECIWGRUZLICZE DLA DZIECI „STASZYCOWKA” W LUDWIKOWIE powiat Poznań, poczta Mosina

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie: oczyszczalni ścieków, kanalizacji zewnętrznej deszczowej i wymianie kanalizacji sanitarnej na terenie Sanatorium.

Termin wykonania do 15 listopada 1959 r. Oferty mogą składać przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne w terminie do dnia 10 sierpnia 1959 r.

Dokumentacja do wglądu w administracji Sa-natorium. K5792

PAŃSTWOWE SANATORIUM PRZECIWGRUZLICZE DLA DZIECI „STASZYCOWKA” W LUDWIKOWIE powiat Poznań, poczta Mosina

OGŁASZA PRZETARG

1. ustawienie nowego kotła c. o. Eca IV;
2. demontaż i montaż 2 kotłów c. o.;
3. remont przewodów instalacyjnych c. o.;
4. założenie parkanu na około 120 mb z siatki drucianej 2 m wraz z słupkami i wykonaniem 2 bram wjazdowych ca 3,5 m szerokości.

Termin wykonania do 25 września 1959 r. Oferty należy składać na piśmie w terminie do dnia 10 sierpnia 1959 r.

W przetargu mogą brać udział przedsiębi-orstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Sanatorium zastrzega sobie wybór oferenta lub odrzucenie ofert bez podania przyczyn. K5793

Domki jednorodzinne wile-Parcela, gospodarstwa rolne poleca — poszukuje, udzielając w zakresie swej działalności facho-wych i prawnych porad „Fortuna”, Poznań, Rataj-czaka 30. 26017g

Polowę domu 2-piętrowe-go Poznań, Dębica, ul. Dzierżyńskiego 334 oka-zyjnie sprzedam. Wiado-mość: właściciel Stanisła-wa Kaczmarek, Gostyń Wlkp., Wolności 88. 26104g

Sprzedam gospodarstwo 3 1/2 ha przy lesie w pow. Znin. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 26144g.

Sprzedam 1650 m² ogrodu oparkianego, z studnią (70 drzew 12-letnich), blisko kolei oraz autobus. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 26152g.

Sprzedam 20 morgi ziemi psszenno-buraczanej. Pi-glowice, pow. Środa Wła-domości: Poznań, Golebia 3 m. 3. 26175g

Dom jednorodzinny 5-izbo-owy, cały wolny, 4 morgi ziemi, blisko miasta, cena 53.000 zł, dom jednorodzin-ny 4-izbowy, 2 morgi zie-mi, z ogrodem, elektryfi-kowane, wiesz kościelna, przy linii autobusowej, ce-na 60.000 zł sprzedam: Drab, Wronki, Poznańska 26. 20223p

Kupię pilnie obszerny dom jednorodzinny, wolny, z ogrodem, w Poznaniu lub przy dobrej komunikacji. Informacje: Kayser, Po-znań, Libelta 1 m. 2. 20233p

Sprzedam, wydzielając 4,70 ha ziemi z wydzielen-ko-sadowniczej (150 drzew owocowych), budynki ma-szynowe, 7 pokoi, sklep, z elektryfikowanymi piek-nie, położone w parku przy-mieście i stacji. Leonard Grzeskowiak, Tarchalin, poczta Bojanowo, pow. Ra-wicz. 20234p

Kawaler lat 27, wzrost 170 cm, przystojny, wykształ-ćenie techn., posiadający przedsiębiorstwo oraz sa-mochód pozna parła do lat 24, ładnej prezencji, z zdjęciem wykształceniem, Zdjęcie koniecznie, zwrot i dyskretna zapewniona. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 26150g.

Poznań kulturalnego pana w celu matrymonialnym — do lat 43. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskie-go 3, dla 26303g.

Kawaler lat 27, wzrost 170 cm, przystojny, wykształ-ćenie techn., posiadający przedsiębiorstwo oraz sa-mochód pozna parła do lat 24, ładnej prezencji, z zdjęciem wykształceniem, Zdjęcie koniecznie, zwrot i dyskretna zapewniona. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 26150g.

Poznań kulturalnego pana w celu matrymonialnym — do lat 43. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskie-go 3, dla 26303g.

Kawaler lat 27, wzrost 170 cm, przystojny, wykształ-ćenie techn., posiadający przedsiębiorstwo oraz sa-mochód pozna parła do lat 24, ładnej prezencji, z zdjęciem wykształceniem, Zdjęcie koniecznie, zwrot i dyskretna zapewniona. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 26150g.

Spróbujmy budować wspólnie

Początkowo ludność wiejska dość krzywo i nieufnie przyglądała się działaniu zespołów odbudowy lub budowy zagrod wiejskich. Kolektywów tych było zresztą bardzo mało. W 1958 roku w całej Polsce — „aż” pięć. Aliści w I połowie roku bież. ilość zespołów budowlanych wzrosła do 28 skupiających 752 członków. Ponadto zorganizowano 24 zespoły, które obecnie gromadzą materiały, a do budowy przystępują w 1960 r.

Przyczyna szerszenia się na wsi zespołowej formy budownictwa? Powodów jest kilka. I tak np. członkowie zespołów mają prawo otrzymania w pierwszej kolejności zwiększonych kredytów bankowych. Prócz tego dostają bezzwrotne dotacje PZU na ogniotrwałe stropy i pokrycia dachowe. Te dwa fakty to już poważne argumenty przemawiające za organizowaniem zespołów.

Dobre rezultaty zespołowego budownictwa wynikają także ze wspólnego przygotowywania materiałów budowlanych i z wspólnego wznoszenia budynków lokalizowanych w oparciu o plan zabudowy. To ostatnie pozwala uniknąć chaotycznej, przypadkowej zabudowy ośrodków wiejskich.

Jaki z tego wszystkiego wniosek? No cóż, warto chyba zastanowić się nad zorganizowaniem w swojej wsi budowlanego zespołu. Płynące stąd korzyści są nie do pogardzenia. (Y)

Doniosła uchwała

Wiele istotnych decyzji podjęto na ostatniej sesji Powiatowej i Miejskiej Rady Narodowej w Jarocinie. I tak załeczone prezydium udzielanie pomocy w opracowywaniu monografii powiatu, a także — przez gromadzenie dokumentów i przedmiotów sztuki regionalnej — powiększenie zbiorów Muzeum Ziemi Jarocińskiej. Uchwała wspomina również o zapoznawaniu młodzieży szkolnej z dziejami miejscowego regionu i Wielkopolski.

Na uwagę zasługuje fakt, że wszelkie zabytki mają zostać zabezpieczone. Duży nacisk kładzie się na ożywienie ruchu świetlicowego przez zapewnienie świetlicom pomocy instruktażowej i materialnej. Nie zapomniano także o konieczności podniesienia poziomu estetyki i stanu sanitarnego miast i wsi.

Celem zbliżenia do Ziemi Zachodnich postanowiono nawiązać współpracę z powiatami Głogów i Choszczno. PRN zatwierdziła także kierunki rozwoju gospodarczego i kulturalnego. Trzeba przyznać, że plany są tu imponujące. Przykładowo wymieńmy, że Witaszkie Zakłady Ceramiki Budowlanej w 1962 r. zwiększą produkcję o 239 proc. w porównaniu do roku 1945. (alk)

S.O.S. zabytków

Kazimierz Wielki, który bardzo pokochał Kalisz dla obrony obwarował miasto wałami murowanymi długości 1700 m. Jedyna pozostałość tego dzieła to tzw. „Baszta Dorotka” z fragmentem przyległych do niej murów zbudowanych w roku 1350. Baszta przetrwała sześć wieków, a dziś pozostawiona bez opieki znajduje się w opłakanym stanie. Podobnie z fragmentami murów.

Drugim cennym zabytkiem jest mały drewniany kościółek pod wezwaniem św. Wojciecha na Zawodzie. Kościółek ten — jak mówi historia — pochodzi z XI wieku. Pierwotna budowla uległa zniszczeniu, obecna pochodzi z XVIII w. i jest jedynym widocznym dowodem starej lokacji Kalisza z czasów książąt polskich.

Dziś w przededniu obchodu XVIII-wieków miasta Kalisza pozostaje apelować do Oddziału Kultury MRN by przy współudziale Komitetu Obchodu przystąpił do jak najszybszego zabezpieczenia zabytków. (kp)

Generał wśród zuchów



Mały Tadeusz Borowiak z Międzychodu, najmłodszy uczestnik kolonii zuchowej na obozie harcerskim w Gościemiu, wcale nie speszzył się generalskim mundurem, zwłaszcza że przybyły gość „zniżył” się wyraźnie do poziomu... wzrostu Tadeusza. Poniedziałkowa wizyta generała brygady Jana Raczkowskiego, wiceprzewodniczącego wielkopolskiej Rady Przyjaciół Harcerstwa, wywołała zrozumiałą sensację (generał przybył helikopterem) w obozach harcerskich Hufca Międzychód i VI Hufca poznańskiego z Winar, rozłożonych w lasach powiatu Strzelce Krajeńskie (woj. zielonogórskie).

(emp)

Fot. — Zbigniew Nowacki

Radosna twórczość

„Kapieliska“

Podczas ostatnich tropikalnych upałów setki ludzi straciły życie kąpiąc się w niedozwolonych miejscach. Przepisy — przepisami, gdy w pobliżu brak jednak przyzwoitych, strzeżonych kąpielisk a słupek rżęci przekracza 30 stopni Celsjusza, trudno się powstrzymać przed ochłodą nawet w gliniankach, dołach i innych niebezpiecznych miejscach.

Pewien dowcipny dziennikarz z warszawskiego „Sztandaru Młodych” dokonał ciekawego obliczenia. Biorąc pod uwagę że w Poznaniu do dyspozycji kąpielowiczów pozostaje jedynie pływalnia na Solacu (kąpiel w Warszawie oraz jeziorach Rusałka i Maltańskie — zakazana z powodu zanieczyszczenia wody) wyliczył, że na 1 mieszkańca stolicy Wielkopolski przypada 100 gr wody, nadającej się do kąpiele!

Dla wielu mieszkańców województwa sytuacja przedstawia się pod tym względem znacznie korzystniej. W szeregu miejscowościach mogłoby zaś być całkiem dobrze, gdyby kompetentne czynniki zatroszczyły się o należyte urządzenie kąpielisk. Tymczasem sprawa ta jest bardzo często bagatelizowana. Oto kilka meldunków na ten temat.

Skoki — Jez. Rościńskie. Dno jeziora jest nienależycie

* Rozmaitości

• W Chodzieży rozpoczyna się jeszcze w bieżącym roku budowę domu opieki społecznej na 200 łóżek. Zostanie on oddany do użytku w 1961 r. Jest to inwestycja o charakterze wojewódzkim.

• W Kaczorach ordynować będzie stały lekarz. Zamierza się uruchomić punkty lekarskie (dojazd doktora) w Wyszynach, Lipiej Górze i Próchnowie.

• W anormalnych wprost warunkach dojeżdża codziennie kilka tysięcy ludzi do pracy w Pile. Nic dziwnego, skoro pociąg przejeżdżający o 7.31 z Krzyża liczy zaledwie 5 wagonów (w tym jeden I klasy). Dziwne więc, że pociąg kursujący na tej samej linii, a przychodzący do Pily o 10.14 ma 7 wagonów. Coś tu chyba nie gra... (KC)

• Jak wynika z ostatnich ankiet przeprowadzonych przez Państwowy Zakład Ubezpieczeń, liczni mieszkańcy domagają się m. in. wprowadzenia ubezpieczenia chorobowego osób prywatnych, indywidualnego ubezpieczenia mieszkańców wsi i miast na wypadek śmierci, zwrotu kosztów leczenia zwierząt ubezpieczonych od padnięcia. (L)

Nowa wytwórnia kaffi i piecyków przenośnych w Szamocinie da w 1963 r. wartość produkcji sięgającą 5 mln. zł.

• Rocznie stawia się w pow. chodzieskim ok. 20 domów. Budownictwo indywidualne poza Chodzieżą rozwija się dobrze w Kaczorach, Margoninie, Szamocinie i Budzynie.

Całkowita elektryfikacja powiatu chodzieskiego zostanie zakończona do 1965 r. W pięciolatce tej wyda się ok. 10 mln. zł na meliorację.

oczyszczone, stąd wiele wypadków okaleczeń. Dojazd do kąpieliska — b. niedogodny (leśna, wyboista droga). Ratownik posiada nieodpowiednie koło ratunkowe. Kapielisko jest oficjalnie czynne od godz. 12—20. Ci, którzy się kąpią w innych godzinach pozostają na łasce losu (brak w tym czasie ratownika). Szalety niemiłosiernie cuchną.

Wągrowiec. Od strony zachodniej tuż nad brzegiem miejscowego jeziora założono... wysypisko śmieci! Deptak wzdłuż brzegów, niegdyś bardzo atrakcyjny, niszczy coraz bardziej. Umocnione brzozi deptaku niszczy niektórzy wędkarze, odwalając kamienie w poszukiwaniu przynęty. Nadbrzeże po stronie wschodniej, gdzie chciano urządzić plażę, zniszczył natomiast spychacz. Teraz nie ma ani plaży ani deptaku...

Pila — kąpielisko Płotki. — Bezlitośnie wycięto rosnące nad brzegiem jeziora piękne sosny. Dopiero po 5 latach istnienia dzikiego kąpieliska — na początku 1957 r. MKPG postanowiła wystąpić do Rejonu Lasów Państwowych o przekazanie Płotek miastu Pile (poprzednio tak było). Teczka z korespondencją w tej sprawie zaczęła pęcznieć i pęcznieje do dziś, a Płotki należą nadal do Rejonu Lasów. Mowy więc nie ma o tym, by przekształcić Płotki w ośrodek turystyczno-wypoczynkowy. W tym wypadku rada miejska jest bezradna.

Tyle przykładów chyba wystarczy, by stwierdzić, że odpo-wiedzialni za stan kąpielisk spoczywają w błogiej drzemce. Jakiego trzeba prysznicy. by wzięli się do dzieła?

(kdw-KC)

Piłkarze wznowiają rozgrywki

Po miesięcznej, wakacyjnej przerwie będziemy od soboty przez kilka miesięcy świadkami decydujących rozgrywek piłkarskich naszych I i II-ligowców, a także drużyn niższych klas. 36 zespołów obu klas państwowych stanie do tych pojedynków, na które miłośnicy futbolu czekał z utęsknieniem. Walki o punkty zawsze mobilizują największe rzesze zwolenników piłki nożnej. Potęguje je dodatkowo „Tutek”.

Niemal wszyscy piłkarze naszej ekstraklasy przebywali na specjalnych obozach, przygotowując się do ciężkich zmagani. Również wielkopolscy drugoligowcy korzystali z wczasów na grupowaniach.

Drugą rundę jesiennych spotkań o mistrzostwo II ligi

To i owo

• Kopaczewski, obecnie grający jeszcze w Real Madryt, postanowił ostatecznie powrócić, po trzyletniej przerwie do swego macierzystego klubu Reims.

• Trzydniowe spotkanie piłkarskie Japonia — USA wygrali reprezentanci „Kraju wschodzącego słońca” 4:1:38. Japończycy przygotowują ofensywną na czołowe pozycje w Igrzyskach Olimpijskich 1960 roku.

• W Monachium odbyła się konferencja sportowa delegatów NRD i NRF, celem porozumienia co do wystawienia jednej reprezentacji Niemiec na Olimpiadę 1960 r. w Rzymie.

• We Frankfurcie n/M. rozegrane zostaną mistrzostwa NRF w konkurencji nart wodnych. Udział swój zgłosiło 45 zawodników.

• Znany ponad 50-letni, doskonały tenisista niemiecki Gottfried von Cramm zgłosił swój udział w mistrzostwach tenisowych NRF. Wystąpi on w grze podwójnej mężczyzn.

• Na wioślarskich mistrzostwach Europy w Macon (Francja) kobieca reprezentacja NRD obsadza cztery z pięciu konkurencji kobiecych. Barw NRF w ósemce bronić będzie załoga Ditmarsie z Kolonii.

• Jedynym polskim związkiem państwowym, w którym liczebnie przeważa płeć piękna jest Polski Związek Łuczniczy. Przykład dla zdopingowania kobiet w innych dyscyplinach sportu. (p)

zainauguruje jedneastka WARTY z gdańskiej POLONIA. „Zieloni”, którzy zajmują jedną z końcowych pozycji w tabeli rozgrywek, muszą uciłać wiele potrzebnych punktów, gdyż w przeciwnym razie czeka ich spadek. Wraz z tysiącami zwolenników Warciarzy, mamy nadzieję, że do tego nie dojdzie. Zależy to jednak przede wszystkim od samej drużyny.

Natomiast przeciwnikiem piłkarzy LECHA będzie CALISIA. Dębicecy futboliści, jak wykazały ostatnie mecze znajdują się w zadowalającej formie i mogą się jeszcze pokusić o pierwsze miejsce w tabeli, co byłoby równoznaczne z awansem do I ligi. Lech spotkanie w pierwszej rundzie w Kaliszu przegrał. Czy zrewanżuje się za porażkę?

Olimpię czeka trudny mecz w Szczecinie z bojąwą jedynastką Arkonii.

Z tygodnia na tydzień wzrasta coraz bardziej zainteresowanie mistrzostwami trzecioligowców. Przewodnik tabeli — poznańska Polonia po remisowym meczu z Wartą IB 1:1 ma jeszcze tylko jeden punkt przewagi nad Kaliską Prosną. Walka o pierwszeństwo w poznańskiej lidze wojewódzkiej zapowiada się więc ciekawie.

W najbliższych spotkaniach III ligi zmierza się: Dyskobolia — Proсна, Polonia Chodzież — Zjednoczeni, Górnik — Warta, Polonia Leszno —

Polonia Nowy Tomysl, Lech — Odra, Polonia Poznań — Kolejacz Kępno. (tp)

PZKol i PPIS zawinili

Wskutek powtarzających się faktów opóźnienia wyjazdów ekip kolarzy na zawody zagraniczne, wiceprzewodniczący GKKF Michał Jekiel zwołał 29 bm. konferencję z udziałem przedstawicieli PZKol-u i PPIS-u i Wydziału Zagranicznego GKKF.

Konferencja miała na celu ustalenie, kto ponosi winę za dotychczasowe uchybienia oraz przedsięwzięcie kroków, aby dalsze wyjazdy odbywały się bez trudności. W czasie konferencji ustalono, że przy wyjazdach do Jugosławii i Austrii PZKol nie dotrzymał terminów złożenia dokumentów potrzebnych do otrzymania paszportów zagranicznych. Natomiast opóźnienie wyjazdu kolarzy do NRD nastąpiło z winy PPIS, gdyż Związek złożył dokumenty w odpowiednim czasie. Jednocześnie stwierdzono, że ze strony Biura Paszportowego MSW wyjazd sportowców załatwiane są na czas, a często nawet z dużą tolerancją w stosunku do opóźnień wnioskodawców i PPIS.

W wyniku konferencji zostały wydane odpowiednie zalecenia, które powinny przyczynić się do przewyższenia opóźnień w wyjazdach za granicę. (PAP)



To jest Paulowski? — pytali koledy redakcyjni — wskazując na zawodnika w białym kostiumie, którego widzimy na załączonym zdjęciu. Tak! To rzeczywiście był mistrz świata w szabli. Trzeba przyznać, że wyraz twarzy Paulowskiego jest niecodziwny. Podobnie jak i inni członkowie naszej ekipy, dzieckimi okrzykami manifestuje on swą radość. Przed chwilą — w momencie wykonania zdjęcia — zostało zadane trafienie decydujące o ostatecznym zwycięstwie naszych szablistów i zdobyciu przez nas drugiego mistrza świata w szabli. Entuzjazm jest więc usprawiedliwiony.

Fot. — CAF

Grajmy w rugby

Kierownictwo sekcji rugby przy KS Posenania rozpoczęło treningi przed zbliżającymi się rozgrywkami o mistrzostwo Polski. Ćwiczenia prowadzone pod okiem trenera odbywają się w środy i piątki od godz. 19 na stadionie AZS przy ul. Pułaskiego. „Posenania” przystąpiła jednocześnie do tworzenia drużyny juniorów. Chłopcy w wieku od 16 lat mogą się zgłaszać podczas treningów oraz w sekretariacie przy ul. Słowackiego. (X)

Krótko

W Sandomierzu zakończył się ogólnopolski wyścig kolarski szlakiem walk płk. Skopenki. Indywidualnym zwycięzcą wyścigu, został For-nalczyk, który trasę długości 363 km przejechał w czasie 9:44.44 godz.

Lipiec

31

piątek

Imieniny

Ignacego, Heleny

Słońce: wsch.: g. 4.53 zach.: g. 20.39

Teatry

W terenie dziś — nieczynne

Kina

KALISZ — Syrena: „O'Gangacei ro” (braz., 18 l.); Stylowe: „Paryżanka” (franc., 18 l.); Wolność: — „Mania czy Ania” (NRF, 7 l.); — GNIEZNO — Lech: „Gorkie zwycięstwo” (franc., 14 l.); OSTROW SŁOŃCE: „Obcy w domu” (franc., 16 l.); LESZNO — Panorama: „Stracone złudzenia” (ang., 16 l.); PILA — Iskra: „Miłość po południu” (ameryk., 18 l.).

Radio

PROGRAM I

15.30 — z życia ZSRR; 16.15 — konc. solistów; 17.45 — „Radio-Reklama”; 18.05 — „Spotkania z pisarzami”; 18.25 — koncert Ork. PR; 19.05 — Uniwersytet Radiowy; 19.15 — polskie mel. lud.; 19.30 — przegląd film.; 20.26 — magazyn sport.; 20.40 — „Ze wsi i o wsi”; 20.55 — „Pięć minut o wychowaniu”; 21 — muz. tan.; 21.10 — gra sektet PR; 21.40 — młowi Wiedeń; 22 — gra ork. tan.; 22.24 — miłośn. muz. kameralnej.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 13.55, 16, 17, 20, 23.

PROGRAM II (Poznań)

15.30 — aud. dla dzieci; 16 — melod. rozrywk. tan.; 17.05 — piosenki ameryk.; 17.30 — „Radio-express”; 17.55 — sport; 17.40 — konc. rozrywk.; 18.25 — felieton Marcela Jorsta; 18.35 — muz. i aktualn. 19.05 — melod. tan.; 19.15 — liryki poetów „włoskich”; 19.30 — odtworzenie konc. symf.; 20.19 — „Kropka, ale nie koniec”; 20.39 — d. c. koncertu; 21.59 — sport; 22.02 — muz.; 22.05 — Teatr Młod. Słuchacza; 23.05 — muz. tan.

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.04, 15, 19, 21.32, 23.50.

Telewizja

20 — dziennik telewiz.; 20.20 — „Był sobie dziad i baba”; 20.50 — rep. film. z mistrzostw świata w szabli; 21.05 — film fabul. „Dom pod urwiskiem”.

Ustawa i życie

Uchwalona ostatnio ustawa o zwalczaniu gruźlicy wprowadza powszechność i bezpłatność leczenia. Mówi o okresowych badaniach kontrolnych. Poza tym przewiduje rozbudowę sieci placówek służby zdrowia i zwiększenie kadry specjalistycznej.

Służba zdrowia powiatu wągrowieckiego powitała z entuzjazmem uchwalenie tej potrzebnej ustawy. Pewne projekty są już realizowane. Wąskim gardłem leczenia gruźlicy, a przede wszystkim profilaktyki, jest jednak w powiecie wągrowieckim brak drugiego aparatu rentgenowskiego. Czynny obecnie aparat nie był nowy, kiedy w 1946 r. został zainstalowany w budynku przy ul. Kościuszki. Przez 13 lat spełniał swoje zadania nie najlepiej, lecz w miarę możliwości.

Przed kilkoma tygodniami Prezydium PRN zakupiło dla Przedszkolnej Powiatowej w Wągrowcu nowy aparat rentgenowski kosztem około pół miliona złotych. Aparat już nadszedł, są natomiast kłopoty z jego montażem. W chwili obecnej nie ma żadnego pomieszczenia dla nowego aparatu. Pomieszczenia lecznictwa są zresztą tak rozrzucone po Wągrowcu, że poważnie utrudniają pracę i denerwują chorych. Koncentracja wszystkiego usprawni działalność służby zdrowia. Wtedy znaleźć się może również nowe pomieszczenie dla aparatu rentgenowskiego.

Naszemu zdaniem montaż aparatu winien nastąpić w jednym z pokoi zajmowanych obecnie przez Kolumnę Transportu Sanitarnego, którą należałoby przenieść do lokalu zajmowanego teraz przez aptekę (zbieg ulic Kolejowej i Kościuszki). Tu bowiem Kolumna Transportu Sanitarnego ma swoje garaże i wtedy stanowiłaby jedną organizacyjnie zwartą całość.

Nowy aparat rentgenowski czeka spakowany w skrzyniach na montaż. Czas nagli!!!

(Kdw)